# GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 6.

We Srzodę Dnia 20 Stycznia 1802

*Z Wiednia d.* 13. *Stycznia.*

Gdy pokazało śię, że pod pozorem probek z uſzczerbkiem kraiowych ſabryk w prowadzano do kraiu zakazane towary, przeto nadwornym dekretem pod d. 18 t. m. zakazano pod karą pieniężną i cieleſną w prowadzania do C. K. kraiow podobnychże wzorów.

Z Laybach (w Karentyi) donoſzą, że d. 3 Stycznia między godziną 7 i 8 zrana dało śię czuć lekkie trzęsienie ziemi, po którym zaſtąpiły błyskawice z grzmotem.

Znany z zręczności ſwoiey C. K. dyrektor budowniczy wſchodniey Galicyi, Maxymilian Cruſſ, wyſtawił w Grudku, o 4 mile od Lwowa na gościeńcu ceſarskim, z kwadratowych kamieni bez żadnego filaru usklepiony móſt, maiący 48 ſtóp ſzerokości, 20 wyſokości, a 3 grubości. Godny widzenia ten móſt ieſt rownie piękny iak mocny.

Tuteyſzy medyk i członek rożnych akademiy, Aloyzy Careno, posłał Imperatorowi Jmć Roſſyyskiemu Alexandrowi I. dzieło ſwóe o *Krowiey ospie i sposób postępowania z nią*, przez ſardyńskiego pełnomocnika przy dworze roſſyyskim. Imperator Jmć przyiąwſzy łaskawie to dzieło, raczył wſpomnionego medyka przez ſardyńskiego posłą brylantowem pierścieniem udarować.

Piſma włoskie wyrażaią: Teraźnieyſzy rząd 7 połączonych wysp Jońskich, kazał przez publiczne piſma oznaymić, że lubo zaſzłe tam odmiany nie obeſzły śię bez krwi rozlewu, z tem wſzyſtkim mieſzkańcy okazali dośyć umiarkowania i roztropności, ponieważ w czasie wſzyſtkich tych zaburzeń 18 tylko ludzi zginęło, gdy dawniey prawie co rok po 600 ich zamordowanych bywało. Teraz gdy zupełna ſpokoyność przywrocona zoſtała, Rzplta także od pierwſzych w Euro mocarſtw uznana, obraca rząd całą ſwoią uwagę na zaprowadzenie kunſztów i umieiętności, ożywienie handlu i żeglugi, do czego gieniuſz Greków wiele się zapewne przyłoży. Już ta Rzplta liczy 300 zbudowanych okrętów, które przemysł na nayodlegleyſze morza prowadzić będzie.

*Z Brynu d.* 13. *Stycznia.*

Oſtatnie liſty z Zemlina donoſzą: D. 28

Grudnia w Belgradzie baſza zamordowany zoſtał. Jeſzcze na nieiaki czas przed tą krwawą sceną, Janczarowie wyraźnie posłuſzeńſtwo mu wypowiedzieli, oświadczaiąc, że tylko Paſmana Oglu ſwoim bydź Panem uznaią, i że ten wkrotce pośpieſzy na obięcie tey twierdzy. Natychmiaſt przyſtawili mocną ſtraż baſzy, trzymali go w iak nayściśleyſzey niewoli, i codzień grożąc blizkiem niebezpieczeńſtwem, każdy moment nieznośną gorycza zaprawiali. — Wſzyſtkie usiłowania baſzy, aby się ſtamtąd wymknąć daremne były. Tak ten ſtarzec od wſzyſtkich poczciwych ludzi ſzanowany poległ od zboieckiego żelaza. D. 27 Grudnia o godzinie 2 po południu 200 zbroynych ludzi otoczyło iego mieſzkanie; 3 nayśmielſzych Janczarów wpadaią do pokoiu baſzy, ieden z nich ogromnym głosem zapytał go: " Gdzie maſz twoie skarby? przykładaiąc mu pałaſz do piersi. Zaledwo co baſza skinął ręką na drzwi poblizkiego pokoiu, gdy w tym momencie Janczar wyſtrzałem z piſtoletu kładzie go trupem, odcina głowę, i na ſtoł rzuca. Seliktar Aga i 3 innych przednieyſzych Turków, którzy baſzę chcieli bronić, zaledwie w ucieczce bezpieczeńſtwo znaleźli. Zaraz potem zaboyſtwie woźny ogłosił w Belgradzie rozkaz Janczarów aby wſzyſtkie sklepy były pozamykane, i mieſzkańcy w domach ſwoich zachowali się ſpokoynie Ludzi zaś zdatnych do boiu wezwano, aby ſię uzbroili i do wyżſzey twierdzy ſtawili. Bratu greckiego konſula Piotrowi Jsko który wcześnie o tey rzezi dowiedział ſię, udało ſię umknąć do Boresa na grunt cesarski, odſtąpiwſzy całego maiątku. D. 28 rano huk armat ogłosił pogrzeb baſzy, który mu Janczarowie z wſzelkiemi przynależytemi honorami ſprawili. Skoro o tem mordzie dowiedziano ſię w Zemlinie, natychmiaſt wysłano 2 ſztafety, iedne do głowney kommendy w Peterwardynie, 2gą do Wiednia. Tym czaſem nim nadeydą wyżſze rozkazy, przedſięwzięto kroki bezpieczeńſtwa, i wſzelką kommunikacyą między Zemlinem i Belgradem przerwano. Nikt nie wątpi, że to ieſt dzieło Paſmana Oglu, który w krytycznem będąc położeniu oſtatniey ſię rozpaczy chwyta, ażeby łagodnieyſze warunki od Porty otrzymał.

Z powodu uſtawicznych deſzczów i śniegów Dunay, Sawa, i Tyſza niezmiernie wezbrały, i tak rozlały ſię, że wielu mieſzkańców w Zemlina domy ſwoie muſiało opuſzczać. Zwierz dziki kupami tu i owdzie ucieka, którego łatwo każdy ubiia; nikt nie pamięta tak wiele zwierzyny, którą na wpół darmo przedaią.

*Z Bruxelli d. 26. Grudnia.*

Podług nayświeżſzych wiadomości z Amiens trwaią tam w prawdzie ciągle konferencye między pełno mocnikami angielskim i francuzkim, nic tam iednak ważnego dotąd nie zaſzło; przyczyną tego ieſt, iż ieſzcze nienadeſzły miniſtrom inſtrukcye. Zdaie ſię, że te nowe inſtrukcye załatwią nowe przeſzkody, któreby mogły ſpóźnić zawarcie pokoiu pomiędzy dwoma mocarſtwy. — Miniſter portugalski margrabia de Souza przybył przed kilku dniami z Londynu do Kale, skąd niebawnie uda ſię do Amiens.

*Z Paryża d. 29. Grudnia.*

Publiciſte donoſi, że i miniſter wewnętrzny Chaptal wyiechał do Lionu. Odiazd pierwſzego konſula, wkrótce także naſtąpi, który tylko na to czeka, ażeby w Lionie wſzyſtko do ziazdu narodowego Ciſalpinów przygotowane było. — Miniſter związków zagranicznych, który iuż do Lionu wyiechał, niezdał nikomu dozoru nad ſwoim wy-

działem. Co wieczór o godzinie 11 szef dywizyi Hauterive uwiadomia pierwszego konsula o treści przybyłych depeszów, i odbiera informacye, iak na nie ma odpowiadać. Skoro pierwszy konsul wyiedzie z Paryża, wszystkie czynności dyplomatyczne wstrzymane będą aż do powrotu ministra; w przypadku gdyby co nagłego zayść miało, tedy natychmiast przez nadzwyczaynego gońca posłane będzie ministrowi. Paszporta dla cudzoziemców będzie tym czasem wydawać ob. Hervand. To wszystko każe się spodziewać nie długiego tam bawienia ministrów.

Jeszcze d. 22 Grudnia radca stanu i prefekt Lionu Naiac wydał odezwę do obywatelów tego miasta, ażeby deputowanych cisalpińskich iako naygrzeczniey przyięli, w którey między innemi znayduie się myśl następuiąca. " Mogłże pierwszy konsul dadź większy dowód swoiego przywiązania do Lionu, iak gdy się tam osobiście udaie! Tak iest, przybywa ón w mury wasze, weyrzy w wasze potrzeby, wysłucha waszych życzeń i interessom zaradzi. Ja sam wskażę mu dobrodzieystwa, których od niego spodziewać się możecie, Ministrowie Talleyrand i Chaptal mieszkać będą w domu na rynku Bedecour, dziś Bonapartego zwanym. Ziazd cisalpiński miewa swoie schadzki w kościele pojezuickim, a pierwszy konsul będzie mieszkał w bywszym pałacu rządowym. Z przyczyny wielkiego ziazdu cudzoziemców mieszkania w Lionie strasznie podrożały.

W Lionie znayduią się prefekci ob. Ozun z depart. Ain, ob. Snazai z depart. Montblanc, Pelet z depart. Vaucluse, Ricard z depart. Izery, Descorches z depart. Drome, Dubois z depart. Garde, Eymar z depart. Lemanu, i Bureau Puzy z depart. Allier, który z Lafayettem zostawał w niewoli w Niemczech. Minister wewnętrzny Rzpltey cisalpińskiey i poseł Mareschalchi przybyli także do Lionu.

Prezydent Bruxelli ob. Rouppe posłał przełożenie do trybunatu, że tam świeżo samowolnie dwoch kupców przyaresztowano.

Cła od towarów z kraiu Bergen do Rzepltey wprowadzonych będą podług wagi opłacane. Przywoz z tego kraiu do Francyi rachuią do 6 mill. wywoz zaś przez kray Bergen wynosi przeszło 40 mill.

Słychać że poseł rossyyski w Berlinie, baron Krüdener, zostanie ambassadorem przy naszey Rzpltey na mieyscu hrabi Markowa, który ma bydź odwołany i umieszczony w gabinecie petersburskim.

Nim ieszcze flotta z Brest odwinęła, Jenerał kommenderuiący Leclerc pod d. 26 Listopada napisał do rady handlowey w Bordeaux list następuiący: — " Obywatele! Znam ważność wyprawy, która mi powierzoną została. Wiem że od niey zależy los części moiego narodu. Uwaga ta nadto mocne ma dla mnie pobudki, ażebym niemał użyć wszystkich w moiey mocy będących sposobów, do nadania tey wyprawie iak naypomyślnieyszego skutku. Mniemam się bydź szczęśliwym, żem pozyskał zaufanie stanu kupieckiego w Bordeaux, i chętnie wszelkiego przyłożę starania, ażeby to ważne miasto do stanu kwitnącego przywrocić, w iakim się przed rewolucyą znaydowało. Z ukontentowaniem przyiąłem obiaśnienia, któreście mi o położeniu Francyi względem iey osad przesłać raczyli. — Mam honor zasłać wam pozdrowienie.

Podpisano *Leclerc.*

Do Grenoble przybyła półbrygada bywszych woysk posiłkowych szwaycarskich, i tamże na załodze zostanie.

)x(

Eskadra, która z Orient wypłyneła : złączyła się z flottą brefteńską sk[illegible]ię z 5 woiennych okrętów, m[illegible] któremi ieft 1 liniowy, eskadra zas, która z Rochefort wypłynęła, składa się z 11 okrętów woiennych między któremi znayduie fię 5 liniowych.

Wiadomość o pokoiu, którą korweta le Curieux do osad nafzych w Senegalii zawiozła, niezmierną tam radość fprawila i nie tylko pokoy, ale i rocznicę 18 Brumaire uroczyście obchodzono.

Przed nieiakim czasem wysłano ftąd do Szwecyi inftrumenta matematyczne, których tamteysi akademicy użyć maią w rozmiarach przy Torneo.

Znany Jan Bon St. André, który za Robefpierra będąc członkiem wydziału ocalenia rządził całą marynarką, a w roku 1794 popłynął na flocie brefteńskiey, powrocił teraz z niewoli tureckiey, i kommiffarzem rządowym w 4 departamentach nadreńskich zoftał mianowany.

Na powfzechnem zgromadzeniu inftytutu narodowego d. 26 Grudnia ob. Francifzek Lalande został obrany członkiem wydziału aftronomicznego.

Wywiezieni z Gwadelupy, którzy przed mieśiącem do Orient przybyli, zoftali teraz odesłani na korwecie Niecierpliwa do Kajenny.

Ażeby zapomodz na nowo chodowanie bydła w Wandei, gdzie przed tem naypięknieyfze bydło w całey Francyi znaydowało fię, zalecił minifter wewnętrzny prefektowi departamentu Lemanu, ażeby 15 buhaiow, i 10 krów naydorodnieyfzych w Szwaycaryi zakupił. Te iuż przybyły do Fontenal le Peuple i między tamteyfzych rolników rozdane zoftały.

W Bordeaux iuż przywrocono pocztę morską, która liſty i pakiety do ameryki i osad przewozic będzie.

Jenerał maior Rychelieu wnuk bywfzego marfzałka, zoftaiący w służbie rosfyyskiey, bawi fię teraz w Paryżu.

Aż dotąd gazeta, Kuryer niżfzego Renu była we Francyi zakazana. Teraz prefektowie Rery i niżfzey Mozy uchylili ten zakaz.

W czasie iedney uczty dla miniftrów cudzoziemskich w Amiens daney, rozdano między ubogich 1000 fr. (1666 zł. pol.)

W Brescie zebrało fię teraz towarzyftwo asfekuracyyne; składaią go oob. Józef Dupless's, Kethalet, wdowa Kerangeau, Guilhem, Berfolle, Lamartiniere, i Flock. To towarzyftwo bierze od każdego okrętu francuzkiego płynącego w daleką podroż 18,000 franków, od tych, które długo podroż wodną przy brzegach odprawuią 12,000, a od tych które się nie daleko pusfzczaią 9000 fr.

Jeden z dzienników paryzkich wyraził niedawno myśl, iż potrzebaby pokóy zawrzeć między religią i filozofią; dziś tenże Dziennik ogłafza naftępuiący traktat, który mu w odpowiedzi na to przysłany zoftał:

*Traktat pokoiu między Religią i Filozofią.*

Art. I. Będzie na przyfzłość pokóy, przyiaźń i dobre porozumienie między filozofią ośmnaftego wiekn i religią katolicką zacząwfzy od 1 Stycznia 1802. — II. Filozofia obowięzuie fię nie bydź tak wyniosła, dumna, dogmatyczna i zachować się w obrębach skromności. — III. Powściągnie fwóy ięzyk metafizyczny, którego w każdym razie używała. Nie będzie fię więcey zapufzczac w odment definicyów i oddzielnych wyobrażeń, które fię zawfze z iey wftydem i zgorfzeniem dobrego rozfądku kończyły. Nie będzie dochodzic pierwfzych przyczyn, ani począt-

kowych zasad. Nie żąda sobie więcey pracy tworzenia świata, nie powie, że świat podług zodyaku znalezionego w Egipcie ma 15,000 lat, nie rachuiąc lat dziecinności. — IV. Zrzeka się religii naturalney, ateizmu i innych szkodliwych błędów, a tych co chodzą na mszę i wierzą w Ewangelię nie będzie nazywać fanatykami i niedołężnemi. — V. Nie będzie się mięszała więcey do rządów, ani nowości politycznych wprowadzała. Nie będzie układała w gabinecie swoim geometrycznych ustaw, które się na nic nie zdadzą. Nie będzie tam przepisywać linii, węgielnicy lub kompasu, gdzie tylko dozoru policyi potrzeba. — VI. Filozofia wyzna głośno i zrozumiale przy świadkach, że wiele popełniła błędów przeciw zdrowemu rozsądkowi, i że wszystkie iey teorye są śmieszne i nic nie dowodzące. Wyzna także szczerze, iż religia, która iuż 1802 lat trwa, większe ma znaczenie, niżeli dwu dniowe zasady zrobione przez zbiegów ze szkół lub biesiadników kawiarni. — VII. Nie będzie się więcey oddalała od wyobrażeń, które powzięła, w celu iedynie wsławienia się. Nie będzie wiele mówiła o małych rzeczach, tudzież tworzyła wyrazów śmiesznych, dla wyrażenia ieszcze śmiesznieyszych myśli. Spali swóy słownik, a chwyci się znowu słownika Richeleta i Vaugelas; będzie się starała mówić we francyi po francuzku, ieżeli tego dokazać potrafi. — VIII. Będzie iednak wolno filozofii zatrudniać się w swoim gabinecie, dla opędzenia iedynie swych fraszek, metafizyką, astronomią, chemią, matematyką i t. d. ale nie ogłaszać ich ludowi, który tylko pracą bawić się powinien, i nie potrzeba, ażeby go filozofowie, którzy także ieść muszą, od pracy odrywali. — IX. Religia katolicka obowięzuie się z swey strony naprawiać w każdem zdarzeniu pomyłki filozofii i cieszyć ludy, które ona udręczyła. Nigdy nie będzie używała iak tylko przekonywaiących i spokoynych śrzodków dla swego bezpieczeństwa i zachowania. Nie będzie w żaden sposób mięszać się do spraw rządów świeckich, chyba dla zachęcenia do poddania się i posłuszeństwa ustawom. — X. Przebacza z całego serca filozofom, którzy na nią potwarze rzucali i przez ustawiczne usiłowania aż do zasad ią obalić chcieli. Obiecuie puścić w zupełną niepamięć rozsiane przez nich bałamuctwa i uważać ich iedynie iako słabe głowy. — XI. Będzie szczególniey błagać Boga za ateuszów, którzy mniemaią się bydź bestyami i tylko w przyięciu tego wyrazu się mylą; za astronomów, którzy w cudownym utworze nie poznaią Boga, i w stworzeniu świata nie upatruią więcey mądrości, iak w układzie zegaru lub kołowrota u rożnów. — XII. Strony umawiaiące się uściskaią się szczerze i serdecznie, udadzą się każda w swoią stronę, dla dążenia osobnemi drogami do iednego i tego samego celu: uszczęśliwienia rodu ludzkiego. — Działo się i podpisano w Paryżu w kościele Panny Maryi. — *Lalande*, imieniem filozofii, a *Geoffroy*, imieniem Religii katolickiey.

*Dalszy ciąg proiektu ustaw cywilnych.*

Tytuł III. — Art. LXXV. Akt zaświadczenia będzie pokazany trybunałowi pierwszey instancyi tego mieysca, gdzie ma bydź ślub odprawiony. Trybunał po wysłuchaniu kommissarza rządowego, da lub odmówi swoiego pozwolenia, stosownie do znalezienia dostatecznemi, lub nie, zeznania świadków, tudzież przyczyn, dla których akt urodzenia nie może bydź dostawiony. — LXXVI. Akt autentyczny zezwolenia oyców, matek, dziadków i babek, lub kogo-

kolwiek z familii, zawierać będzie imiona, przezwiska, profeſſyą i mięſzkania przyſzłych małżonków, i tych wſzyſtkich, którzy z przyczyny pokrewieńſtwa, do aktu ślubnego należą.— LXXVII. Akt ślubny odprawi ſię w gromadzie, do którey iedno z małżonków należy. To należenie, do któreykolwiek gromady, co do ślubu, ſtanowi 6 mieſięczne ciągłe mieſzkanie.— LXXVIII. W dzień wyznaczony od ſtron obu po upłynieniu czaſu ogłoſzeń, urzędnik ſtanu cywilnego w domu urzędu przy 4ch świadkach krewnych lub też nie, przeczyta wzwyż wſpomnione akta ściągaiące ſię do ich ſtanu, do formalności ślubnych, i tytuł; *o prawach i powinnościach małżonków*. Odbierze od każdey ſtrony oświadczenia, że chcą ſię pobrać za małżonków; ogłoſi w imieniu uſtawy, że ſą połączeni węzłem małżeńſtwa, i natychmiaſt to zapiſze.

*(Reſztą w naſtępuiącey Gazecie.)*

### TRYBUNAT.

*Poſiedzenie dnia* 25. *Grudnia.*

Rozpoczena ſię roztrząſanie trzeciego proiektu xięgi uſtaw cywilnych tyczącey ſię aktów cywilnych. — Beniamin Conſtant zabiera głos i oddaie ſprawiedliwoś zaſadom, na których wſpiera ſię ten proiekt. Boiaźń, mówi, która przeięła dobrych obywateli widzieć znowu mięſzaiących ſię xięży do ſpraw cywilnych, zaſpokoioną została. Potwierdza ten proiekt w tym momencie kalendarz republikański, kiedy mniemanie publiczne wſtecznego nabiera kierunku. Z 104 artykułów, z których ſię proiekt składa, mowca tylko przeciw dwóm powstaie; 71, który zdaie ſię upoważniać urzędnika cywilnego do przyymowania wſzyſtkich zawad przeciw małżeńſtwu, od tych nawet oſób, które żadnego nie maią do tego prawa, i 60, który pozwala matce dziecięcia ſpłodżonego nie w małżeńſtwie, wskazywać oyca w akcie urodzenia. Przywodzi 1ód, że ten artykuł przeciwi ſię moralności, ponieważ otwiera, drogę do wskazywań i groźb, na które ludzie cnotliwi od kobiet rozwiozłych będą wyſtawieni; 2re nie potrzebny, ponieważ matce żadney nie obiecuie nadgrody, a dziecięciu korzyści; 3cie niebezpieczny, ponieważ zmięſza ſpokoyność familiy, poróżni naydobrańſze małżeńſtwa, ochydzi ſtarość, obwiniaiąc ſtarca o rozwiozłość w młodości i nieczułość względem dziecięcia nieprawego łoża, które mu będzie przypiſane.— Mowca wnoſi odrzucenie.— Senat zachowawczy donoſi trybunatowi, że ob. Gregoire pozyskał większość głoſów na członka w iego łonie. Miał za wſpół kandydatów oob. Deſmeuniers trybuna, i Lamartillier, jenerała artylleryi, podanych, pierwſzy od trybunatu, drugi od pierwſzego konſula. — W drugim poſelſtwie donoſi tenże ſenat o mianowaniu członkiem ciała prawodawczego ob. Hoffmann, poborcę w departamencie Mont-Tonnere, na mieyſce ob. Piſon Dugaland.

*Posiedzenie d.* 26 *Grudnia.*

Dalſze roztrząsanie proiektu do uſtawy względem aktów ſtanu cywilnego. Perreau mówi za proiektem: przedſtawia że ieſt mądrym i że trudnobybyło wymyslić co lepſzego nad przepisane oſtrożności względem udowodnienia i zapewnienia ſtanu obywatelów. Co do artykułu przeciw któremu mówił na dniu wczorayſzym Beniamin Conſtant, nadaiącego moc matce dziecięciu z nieprawego łoża wymienić oyca w akcie urodzenia, mówca dowodzi że dla kilku fałſzywych wyznań, będzie ich znaczna liczba prawdziwych: zachodzi obawa, aby niegodziwe kobiety nie ſkalały oyców ſzanownych familiy, aby nieſtały się przy-

czyną zamieszania i kłotni pomiędzy małżeństwami i familiami; lecz czegoż sława uczciwego człowieka od kłamstwa kobiety bez wstydu i obyczaiow obawiać się może? Publiczna opinia będziesz choć na moment niepewną? Nie, bez wątpienia; zemści się ona za człowieka uczciwego pierwey nawet, niżeli on o swóiey krzywdzie wiadomość powezmie: tym sposobem ten artykuł proiektu stanie się wędzidłem przeciwko złym obyczaiom, bez żadnego niebespieczeństwa dla człowieka poczciwego; zapewnia procz tego dzieciom naturalnym te korzyści, z których ogołacać ich tym srozszą i niesprawiedliwszą byłoby rzeczą, że takowe wyznanie żadnym legalnym i istotnym stać się dla nich nie może prawem. Perreau głosuie za proiektem. — Simeon podobnież iak Perreau mówi: mniema on, że dla tego tylko wspomniony artykuł oburza nas, że w czasie swoim nieodebrał sankcyi; wszystko w nim widzi pożytecznym, przywodzi dawnieysze nasze urządzenia które chciały aby w akcie urodzenia matka i oyciec dziecięcia byli wymienieni, chociażby oyciec był nieprzytomnym. — Sedillez rownie iak Beniamin Constant uważa artykuł pod roztrząsnienie podany, iako niepożyteczny, przeciwny moralności, i niebespieczny. Co do przywiedzenia Simeona, nasze dawnieysze ustawy nieuznaiąc za oyców tylko mężów, o mężach przeto nasze uzrządzenia chciały mowic i mieć ich wymienionemi czyliby oni byli obecnemi, lub nieprzytomnemi. — Wszystkie te mówy będą drukowane. Żądaią zamknięcia roztrząsania. Rapportuiący przekłada, że rapport iego dopiero na dniu iutrzeyszym będzie mógł bydź rożdanym, trybunat przedłuża roztrząsanie. Rozpoczyna się roztrzęsanie drugiego proiektu Xięgi cywilney. — Malherbe mówi przeciw niemu nadewszystko iako wprowadzaiącemu prawo Kadukowe, przeciwi mu się z tych samych powodów, które przywiedli przeciw niemu ci, którzy za odrzuceniem iego mówili. — Trybunał nakazuie wydrukowanie. — Posiedzenie do dnia iutrzeyszego odłożono.

*Z Frankfurtu d. 31. Grudnia.*

D. 19 t. m. w robotalni artylerycżney moguńckiey wybuchnął ogien, i budynek na powietrze wysadził, przy czem ieden robotnik życie utracił, a wielu zostało ranionymi. Znaczna liczba domów mocno uszkodzona była, zwłaszcza okna w większey części domów popękały

*Z Lionu d. 26. Grudnia.*

Obecność blizko 500 Cisalpinów i wielu innych cudzoziemców nadaie widok nader miły naszemu miastu. — Nasze iedwabne rękodzielnie znowu są nader czynne. Z Niemiec i innych kraiów wielkie poczyniono zamówienia. Turcyi zbywa szczególniey na bogatych złotem i srebrem tkanych materyach. Lion teraz cierpi wielki niedostatek na rękodzielnikach iedwabiowych. Przed rewolucyą było więcey 20,000 tkackich warsztatów, dziś iest ich ledwie 5000. Wśród rewolucyynych zaburzeń wielu robotników w czasie oblężenia pod gillotyną i od kartaczów zawziętego Collot d'Herbois wyginęło. Od 7 lat nie było żadnego czeladnika, gdyż wszystka młodzież szła pod narodowe sztandary. Z tem wszystkiem pokóy i wrodzona Francuzom pracowitość nadadzą rękodzielniom liońskim blask nowy. Wcielenie Piemontu do Francyi niemało się do tego przyłoży. Południowe departamenta wydaią wprawdzie wiele iedwabiu, ale iedwab nayprzednieyszy do naszych

materyy pochodzi z Piemontu. W zwyczaynych latach Piemont dostarczał Lionowi iedwabiu za 10,000,000 liwrów.

*Z Monachium d. 1. Stycznia.*

Dopiero 4 klasztory w Bawaryi zniesiono: to iest: 1) Teatynów w Monachium, każdy z zakoników rocznie otrzyma 400 ryn: Dochody zaś obrócono na dobro szkół narodowych, a obszerny gmach klasztoru dla 4 wydziałów rządowych przeznaczono. 2) Karmelitów w Monachium. Gmach klasztorny obrócony został na dawanie lekcyy gimnazyum i liceum, na mieszkania professorów, a dochody klasztoru na pensye i inne szkolne wydatki, zakonnik zaś każdy miec będzie 350 ryń. roczniey pensyi. 3) Dominikanów w Landshut, dochody i gmach darowano tamteyszey akademii, a każdy zakonnik miec będzie po 350 ryn. 4) Klasztór panieński w Seligenthal przy Landshucie. Dochody oddano szkole główney; panny zostaną w swych mieszkaniach z pensyą, i zatrudnią się edukacyą dzieci płci żeńskiey. Z tych odmian widziec można wspaniałość, umiarkowanie, i ludzkość elektora. Nikogo on nieszczęśliwym niezostawi. Podobnąże tchną wspaniałością pierwszy minister baron Mongelas i hrabia Morawicki; ostatni; zatrudnia się interessami religii i instrukcyi. Pierwszy był oddalony od rządu za zmarłego Xięcia iako mniemany illuminat. Dzisieyszy elektor umieiący cenić talenta, przyzwał go na ten wysoki urząd.— Elektor zwolna postępuiąc w swych odmianach, naśladuie wszędzie matkę rzeczy naturę.

Tuteysi miecznicy posiadali wielki kolkyny ze srebra puhar, który szacowano 3500 ryń. Kłóciły się cechy do kogo ón ma należec. Niektórzy dla zagodzenia kłótni chcieli go dadź na msze do francisżkanów; niepodobała się ta rada, lecz inny proiekt ażeby go oddadź szkołom publicznym, wszystkim do smaku przypadł.

*Z Ratysbony d. 1. Stycznia.*

Onegday w nocy przybył goniec do ob. Bacher, a wczoray daley do Wiednia poiechał. Jego depesze maią zawierać plan wynadgrodzeń, ułożony między Petersburgiem, Berlinem i Paryżem, który Wiedniowi do potwierdzenia posłano.

Wczoray w nocy poseł szwedzki odebrał rozkaz udadź się do Monachium i uwiadomić elektorową o śmierci iey oyca, który tam natychmiast wyiechał.

*Z Genui d. 20. Grudnia.*

Odebraliśmy tu z Sorrente w królestwie neapolitańskim leżącego list pod d. 30 Listopada r. p. pisany, którego osnowa iest następuiąca:

" Kapitan nasz Arcangelo Cacace, który przed kilku dopiero dniami opuścił Tunis, przywiózł wiadomość, że rząd francuzki kazał oświadczyc regencyom afrykańskim, że w przeciągu 40 dni maią wypuścic na wolność niewolników wszystkich narodów i oświadczyc się za będące w pokoiu z niemi, w przeciwnym przypadku siłą do tego przymuszone będą. ,,

Nasz minister marynarki pisał do kommendanta siły zbroyney angielskiey w Portoferraio skarżąc się, że z uszczerbkiem zawartego pokoiu wielu korsarzy pod banderą angielską nieprzestaie napastować naszego handlu; kommendant angielski odpowiedział, że zna prawidła pokoiu i stosowne do nich wydał rozkazy, i że korsarze na których zachodzi skarga nie mogą bydź angielskiemi, chociaż maią banderę tego narodu, że ich za angielskich nie uznaie i dozwala aby od wszystkich narodów ścigani i chwytani byli.

# DODATEK
## DO Nru. 6.
# GAZETY KRAKOWSKIEY.

WE SRZODĘ DNIA 20 STYCZNIA 1802

*O Mieszkańcach Królestwa Beninu, leżącego na zachodnim brzegu w prost słoneczney Afryki, z pisma przez ob. Palissot-Beauvois w instytucie narodowym w roku IX. czytanego.*

Pomiedzy wszystkiemi ludami, mieszkaiącemi na zachodnim brzegu Afryki, miedzy zwrotnikami leżącey, lud Beninu wart szczególnieyszego zastanowienia. Niebezpieczne klima, które słusznie nayniezdrowszym na całey ziemi nazwać mogę, okropny przykład wszystkich żeglarzów, którzy do tego zaraźliwego brzegu przybili, odstraszyło wszystkich badaczów: tak, iż kray ten blisko od wieku nie był iak tylko od niektórych kupców, zaieżdzaiących tam po niewolników i słoniową kość, zwiedzany.

Windham i Pinteado w roku 1553, Bird i Hewton w r. 1558, Gotart Artus w r. 1600 David van Nyendael na końcu XVII. wieku i kapitan Landolphe, któremu tam w roku 1786 towarzyszyłem, są iedynemi żeglarzami, którzy do Beninu wyprawy przedsiębrali, i prawie wszyscy stali się ofiara swey gorliwości lub przynaymniey większą część ludu okrętowego utracili. Pustoszące to klima, zabiera wszystkich Europeyczyków, iakiego bądź są wieku lub konstytucyi. Przez 15 miesięcy bawienia tam mego odbyłem 3 ciężkie choroby. Z 300 Francuzów, którzy tam wysiedli, przeszło ⅘ części utraciło życie; na reszcie widząc się przymuszonym opuścić te okolice, zostawiłem tam 7 towarzyszów mego nieszczęścia, z których 6 śmiertelnie chorowało, i zapewne liczbe ofiar powiększyli. Wytrzymawszy szczęśliwie tyle niebezpieczeństw, obróciłem chwile moie na oglądanie i zastanowienie się nad wszystkim. Nie rozszerzam sie nad szczegułami iakkolwiek są inteersuiące, zachowuiąc ie do osobnego dzieła, z którego tu tylko wypis podaię. Czynię ogólny rys Beninów, iako ludu nader godnego uwagi, który okazuie osobliwsze połączenie łagodności, dobroci i gościnności, z naywiekszym fanatysmem, iaki rzadko gdzie w historyi postrzedz można.

Beninowie, tak iak wszystkie nie wiadome i do pewnego stopnia niepolerowne ludy, są zabobonni i złodzieie. Niemaią sobie za naymnieyszy skrupuł, ażeby to, co we dnie sprzedali i pieniądze za to wzięli, w nocy wykradli. Podobnie iak wiele innych dzikich ludów wierzą w dwie wyższe istoty, dobrą i złą: pierwszey dla tego nigdy nie wzywaią, że im nic złego nie może wyrządzić, a drugą dla tego, żeby złe od siebie odwrócili. Beninczyk bierze przez zabobon naysprzecznieysze rzeczy lub mniemania za prawdziwe; zabiia nawet współ człeka i barwiąc ręce w krwi iego rozumi, iż bostwu się przypodoba. Beninowie podlegli despotycznemu kró-

łowi każdy z nich ma się za naynikczemnieyszego iego niewolnika. Prócz tego uważaią swego monarchę za półbożka, który bez iedzenia i picia żyć może, a lubo umierać musi, wszelako po nieiakim czasie znowu na świat powraca. Beninowie, a nawet pobliskie dzikie ludy mówią z nim z naygłebszym uszanowaniem; padaią na kolana, spuszczaią oczy i przytykaią usta ręką, aby go ich oddech nie zaleciał. Europeyczykowie są od ostatniego wyięci; oddech ich maią za czyścieyszy niżeli kraiowców, mogą przeto stoiący za pomocą tłumacza z nim mówić. Ubostwienie króla nie dosyć, że za życia tysiące ofiar kosztuie, ieszcze po śmierci wiele osób bywa mu poświęconych, które częścią dobrowolnie, cześcią z przymusu rzucaią się w głęboki grób iego.

Król Beninu nie pokazuie się z swego pałacu publicznie tylko dwa razy na rok w uroczyste święta, o których zaraz będę mówił. Zwyczay ten nie zabrania mu iednak wieczorem używać przechadzki po mieście; lecz skoro go Murzyni napodkaią, czemprędzey odwracaią się nazad, lub padaią na ziemię odwracaiąc twarz; naymnieysze nań spoyrzenie bywa natychmiast śmiercią ukarane. Jako naypotężnieyszy władzca Afryki, może nie tylko 100,000 woyska wystawić, ale nawet według potrzeby wszystkich swoich poddanych uzbroić.

Beninowie są w prawdzie łagodni, gościnni ale oraz łakomi i mściwi. Religia ich zabrania im wprawdzie zabiiać białych, z tem wszystkim mogą ich bez zastanowienia otruć dla okradzenia lub zemsty. Znayduią się po między niemi 4 klassy Xżąt, których Fidorami nazywaią, i różnią się iednem lub więcey koralów sznurkami. Beninowie obchodzą narodowe i roczne święta; maią także nadzwyczayne uroczystości. Rocznych świąt iest tylko dwa koralowe i korzenia Jamsu. W oba te święta poświęcaią męszczyznów i samce zwierząt; kobiet i samic nigdy nie offiaruią, bądź przez wzgląd na tę płeć, którą tylko do swoich usług i rozkoszy mniemaią bydź przeznaczoną, bądź też aby nieprzeszkadzać rozpłodzeniu. Krwawe te ofiary cechuią szczególniey święto koralowe. Naszyyniki Króla, żon iego i Xżąt czyli fidorów są maczane we krwi ofierniey i bóztwo iest wzywane, żeby im nigdy na tey ozdobie niezbywało. Lubo święto Jamsu nie obeydzie się bez rozlewu krwi, nie tyle iey iednak płynie iak na poprzedniczem. Jams dla Beninów i innych Afrykanów pod zwrotnikami iest tem, czem zboże dla Europeyczyków. Dla wyrwania atoli tego ludu z iego naturalnego uspienia i próżniactwa okazuią corocznie rzekome cuda, które mu obfity plon za iego prace obiecuią. W Afryce, a podobno na całym świecie, nayśmiesznieysze rzeczy naywięcey znayduią wiary. Gdy tedy krew offiernia się wylała, przynoszą Królowi faierkę z ziemią i korzeń Jamsu; Król zasadza go w obliczu ludu w faierce, potem zaczynaią się śpiewki i tańce. W czasie gdy lud weseli się fidorowie maiący zaufanie Króla podsuwaią podobną faierkę, z wyrosłem iuż krzewem. Lud dziwi się nad tak prędkiem wyrośnieniem i ślepo wierzy. Im większy zaś krzew iest, tem większy sobie urodzay obiecuią i podwaiaią pracę. Nadzwyczayne uroczystości nie maią przeznaczonego czasu: niektóre zależą od zdarzeń, niektóre też od osób. Nayczęściey bywaią na

część zmarłych krewnych. Król obchodzi zwyczaynie co miesiąc dwie takie uroczystości, na których pewna liczba ludzi i zwierząt ginie. Nie mogę tu zamilczeć, że nim do tego kraiu handel niewolników wprowadzony został, Król i Xżęta poświęcali wiele niewolników i brańców woiennych, teraz wszystkich zdrowych niewolników zachowuią na zamianę za płody europeyskie, które się stały ich potrzebą, a samych tylko kalików lub starców swem bożkom poświęcaią. Tak więc z iednego złego wpadaią w drugie, z krzywdą zawsze ludzkości! — Mniey bogatsi, którzy niewolników nie maią, ofiaruią w pomiar ich możności zwierzęta. Ubodzy, którzy nic do offiarowania nie maią, mogą się do uroczystości Króla i bogatych przyłączyć, przynosząc na offiarę kokosy lub inne frukta, palmowe winno, lub inne mocne trunki, iako to gorzałkę. — Znaydowałem się w roku 1787 na święcie korzenia Jamsu i innych dwóch uroczystości. Jedne z ostatnich dawał Król; offiarowano na niey 15 ludzi, 15 byków, 15 baranów, i 15 kogutów. Drugą dawał kilku dniami pierwey hetman woyskowy, czyli ieden z 4 królewskich ministrów; zabito na niey 3 ludzi, 1 byka, 1 kozła, 1 barana, i 3 kogutów. Obrzędy były na obu tych uroczystościach iednakie, tylko na królewskiey więcey poświęcono offiar, i z większą okazałością była odbyta. Teraz opiszę uroczystość wspomnionego ministra, ponieważ z większym odbywała się porządkiem i ia lepiey mogłem się iey przypatrzyć.

(*Reszta w następuiącym Nrze.*)

## CENA ZBOŻ

*Na targu w Krakowie d. 19. Stycznia* 1802.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Korzec Pszenicy - - | zł. pol. | 24 | do | 26. |
| — Żyta - - - - - | — — | 18 | — | 19. |
| — Jęczmienia - - - | — — | 18 | — | 20. |
| — Owsa - - - - - | — — | 12 | — | 13. |
| — Groch - - - - | — — | 16 | — | 20. |
| — Kaszy Jaglaney - - | — — | 30 | — | 36. |

*W Wiedniu od d.* 4. *do* 9. *Stycznia.*

Meca wynosząca 15 naszych garcy:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| — Pszenicy - - - | zł. pol. | 14 | do | 22. |
| — Żyta - - - - - | — — | 10 | — | 15. |
| — Jęczmienia - - - | — — | 8 | — | 12. |
| — Owsa - - - - - | — — | 6 | — | 9. |

*W Ołumuncu od d.* 1. *do* 9. *Stycznia.*

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Meca Pszenicy - - - - | zł. pol. | 19 | do | 20. |
| — Żyta - - - - - | — — | 14 | — | 15. |
| — Jęczmienia - - - | — — | 11 | — | 12. |
| — Owsa - - - - - | — — | 6 | — | 9. |
| — Prosa - - - - - | — — | 15 | — | 16. |

## *WYPIS*

*Przybyłego do Gdanska i stamtąd wyszłego zboża, tudzież teraźnieyszy iego zapas.*

| | Zapas 1800 roku dnia 31 Grudnia | | w roku 1801 | | | | Ostatnich dni 1801 roku. zostało zapasu | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Przybyło | | wyszło i spotrzebowano | | | |
| | Łaszty | Półkor. | Łaszty | Półkor. | Łaszty | Półkor. | Łaszty | Półkor. |
| Pszenicy - - - - | 2966 | 20 | 43,562 | 1 | 36,242 | 21 | 10,286 | — |
| Żyta - - - - | 4840 | 33 | 12,070 | 13 | 13,806 | 3 | 3104 | 43 |
| Jęczmienia i słodu - | 2091 | 21 | 5,197 | 7 | 5959 | 56 | 1328 | 32 |
| Owsa - - - - | 993 | 5 | 1,437 | 4 | 1874 | 37 | 555 | 32 |
| Grochu - - - - | 187 | 1 | 877 | 28 | 835 | 19 | 229 | 10 |
| Pszeniczney kaszy - | 9 | 58 | 21 | 20 | 28 | 15 | 3 | 3 |
| Jaglaney kaszy - | 7 | 9 | 48 | 4 | 39 | 42 | 15 | 31 |
| | 11095 | 27 | 68,213 | 17 | 58,786 | 15 | 15,522 | 31 |

# DONIESIENIA.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaie do wiadomości, iż rzeczy ruchome po śmierci Franciszka Lofler pozostałe, iakoto, srebro, cyna, żelazo, miedz, stolarszczyzna, suknie, bielizna, szkło, i tym podobne przez publiczną licytacyą dnia 27 Stycznia roku 1802 o godzinie 9 z rana, zaś po południu o godzinie 3 na drugim piętrze pod Nrem 626 w ulicy S. Mikołaia stoiącey więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane będą. Wszyscy zatym maiący chęć kupienia takowych rzeczy na pomienionym terminie i mieyscu znaydować się maią.

W *Krakowie* dnia 9 Stycznia 1802.

*J. Gellinek*
*W. Bartsch.*
*Łodziński.*

Z Rady magistratu *C.* K. Miasta Stołecznego Krakowa.
*Sob. Kawski.*

Magistrat *C.* K. Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wszystkim komu o tym wiedzieć należy, podaie do publiczney wiadomości, iż pierwsza połowa kamienicy sukceſsorow niegdy Sebastyana Zakulskiego dziedziczney, tu w Krakowie pod Nrem 38 w ulicy Grodzkiey stoiącey, zł. ryń. 2239 kr. 22 1/2 urzędownie oszacowana, z dwoch piątr, to iest dołu, i drugiego piętra pierwszey piwnicy pod izbą tylną będącey, i połowy strychu składaiąca się, przez publiczną licytacyą dnia 10 Lutego roku 1802 o godzinie 10 z rana więcey daiącemu w tuteyszym magistracie za gotowe pieniądze sprzedawana będzie.

Ktoby sobie zatem takowey połowy kamienicy nabydź życzył, ma się na mieyscu i czasie wyżey wyznaczonym znaydować. Dan w Krakowie d. 9 Grudnia 1081.

*J. Gellinek.*
*W. Bartsch.*
*Krzyżanowski.*

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
*Kozłowski.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wszystkim do publiczney podaie wiadomości, że druga połowa kamienicy tu w Krakowie pod Nrem 38 w ulicy Grodzkiey stoiącey, P. Maryanny z pierwszego małżenstwa Zakulski, teraźnieyszey Michalczewski dziedziczney, urzędownie zł. ryń. 2239 kr. 22 1/2 oszacowana, to iest pierwsze i 3cie piętro całe, dwie małe piwniczki pod sienią, i sklepem znayduiące się i połowa poddasza, na ulicę Grodzką wychodzącego, przez publiczną licytacyą dnia 10 Lutego 1802 roku o godzinie 10 przed południem w tuteyszym magistracie pod następuiącemi warunkami: 1mo Iż każdy maiący licytować, przed zaczynaiącą się licytacyą zakład to iest 10ta część całkowitey wartości rzeczoney połowy kamienicy kommiſsyi do dzieła licytacyi delegowaney, tudzież 2do Resztuiącą wartość z całkowitey ceny przez licytacyą ofiarowaney wynikaiącą, odtrąciwszy szczegulnie summy kapitalne wyderkaffowe, na teyże kamienicy zapisane, od dnia do licytacyi przeznaczonego, w przeciągu dni 14 do depozytu tuteyszego magistratu pod surowością prawa złożyć obowiązanym będzie, wiecey daiącemu sprzedana zostanie. Wszyscy zatym maiący chęć wspomnioney połowy kamienicy nabycia, na mieyscu, i czasie dopiero wyznaczonym, znaydować się maią. Dan w Krakowie d. 9 Grudnia 1801.

*Gellinek.*
*Bartsch.*
*Łodziński.*

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
*Hohn.*

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Ur. Janowi Steckiemu że Ur. Antoni i Maryanna Buczyńscy małżonkowie u sądow tych w sprawie zapłacenia 1500 zł. pol. c. s. c. żałobę na niego podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się. Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości, gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, temu patrona tuteyszego Ratynskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcę postanowiły; z ktorym proceſs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukonczony zostanie, on przeto Edyktem ninieyſzym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest w 90 dniach excypował, i albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 4 Listopada 1801.

***Wydzga.***
***Friedenthal.***
***Munih.***

**Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubelskich Gall. Zachod.**
***Sahaneck.***

***(Rrzy dzisieyſzey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)***

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 6.

# GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 20. Stycznia 1802.

## DONIESIENIE.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Felicyanowi Stokowskiemu, Kaietanowi Kulińskiemu, Zofii Bogusławski, Konstancyi Trębecki i Antonii Kuliński: że Pan Walenty Tański u Sądów tych, o przywrocenie sprawy do pierwszego stanu przeciw sentencyi Ziemstwa Sandomirskiego w Wiślicy dnia 4 Kwietnia 1785 względem wyposążenia po Zofii z Czarnockich Swiderski z połowy dóbr Pistrzyna żądanego zapadłey, i przeciw wyrokom w C. K. Sądach szlacheckich krakowskich d. 28 Października 1800 i w C. K. appelacyi Trybunale d. 24 Marca roku bieżącego ferewanym, żałobę na nich podał i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowani zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Lewickiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym koncem upominaią się: azeby w przeciągu 90 dni sami stanęli albo jeżeli iakie maią prawa swego dowody tę zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą mogącą, samiby sobie podług opiewu Ces. Krol. praw przypisać winni byli.

*Jozef de Nikorowicz.*
*Jozef de Cronenfels.*
*Chrastiański.*

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 11. Listopada 1801.
*Elsner.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Tadeuszowi Kwaśniewskiemu: że Alexandra z Lipskich Podlewska iako cefsyonariuszka Ignacego Barańskiego imieniem czyniąca u Sądow tych, o zapożyczony kapitał 12,000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym na zaspokoienie summy 15,038 zł. pol. 16 gr. z prowizyą i kosztem prawnym, żałobę na niego podała, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Tadeuszowi Kwaśniewskiemu adwokata tuteyszego P. Bronickiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest, aż do dnia 27 Lutego 1802 sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu

tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniebania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

*Jozef de Nikorowicz.*
*W. Roskoschny.*
*Chrastiański.*

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 11. Listopada 1801 roku.
*Slaupensky.*

Magistrat Miasta C. K. Lublina, ninieyszym publicznym Edyktem wszystkich, i każdego wszczegolnosci do kogo należy, lub iakowym bądźkolwiek sposobem należyć może uwiadomia, iż na rekwizycyą C. K. sądu szlacheckiego Lubelskiego, termin celem przedsięwziąść się maiącey licytacyi pałacu, i dworku niegdy Xiężny Jabłonowskiey tu w Lublinie pod Nrem 89 i 145 będących, do massy sukcessyonalney należących, a podług dzieła oszacowania, które każdemu poprzedniczo w registraturze, ub w czasie licytacyi przeyrzeć iest wolno, do ceny zł. ryń. 12087 kr. 43 ½ sądownie oszacowanych na dzień 25 Lutego roku 1802 o godzinie 10 zrana w mieyscu tuteyszego magistratu iest oznaczony, gdzie więcey ofiaruiący podług ustawy sądowey § 436. Długi na tych realnosciach zostaiące, w racie szacunku ofiarowanego na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed zaręczonym wrzeczeniem się długu zapłacenia odebrać wzbraniali się, zaczym w takowym sposobie nawet wszyscy wrzeczonym pałacu i dworku hypotekalni wierzyciele, na tenze termin, nieoczekuiąc szczególnego przypozwu, podług nadwornego patentu dnia 22 Sierpnia 1797 niniey szym przypozywaią się, w przeciwnym razie ci którzyby się na oznaczonym termi nie nie stawili, ani przeciwko kupuiącemu, lub przyymuiącemu tenże pałac, i dworek, ni też przeciwko, lub do samego pałacu, i dworku prawa iakiego więcey niebędą mieli, lecz swoiey należytości z szacunku przedaży, albolitez innym sposobem poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 28 Listopada 1801.

*Engbrycht.*
*Lewandowski.*
*Stoyanowski.*

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.
*Kręрski*

Dnia 3go Lutego roku przyszłego 1802 z rana o godzinie 10 we Lwowie w Gubernialney izbie radney Realność w Złoczowskim Cyrkule pod Buskiem do funduszu Religii należąca, a dawniey do Bazylianow Wolica Dobrowlańska publicznie naywięcey podaiącemu przedana będzie. Cena pierwsza, czyli Pretium Fisci wynosi 5264 zł. Ryń. 35 kr. a chęć kupienia maiący powinni bydź Rygeidem czyli vadio po 530 Zł: Ryń: co i w kraiowych papierach złożone bydź może opatrzeni. Ta Realność zawiera następuiące

*Intrat Rubryki.*

| | | | Zł:Ryń. | kr. |
|---|---|---|---|---|
| 1. w Inwentarnych powinnościach od 12 poddannych: | | | | |
| 572 dwóciągłych dni Pańszczyzny po | 7 4/8 | kr. | 71 | 30 |
| 260 dni ręcznych | 5 | kr. | 21 | 40 |
| 48 łokci przędzy | 1 4/8 | kr. | 1 | 12 |
| 12 Ulów | 6 | kr. | 1 | 12 |
| Czynsz gruntowy | | | 4 | — |
| 2. Wolny rąb w Buskich starościńskich lasach | | | 30 | 6 |
| 3. z Pańskich gruntów, które w rolach, łąkach i ogrodach razem 74 1/2 Morgow wynoszą | | | 104 | 31 3/8 |
| 4. z Pańskiego młyna | | | 5 | — |
| 5 z dzikiego Rybołowienia na rzece Bugu | | | 2 | 30 |
| Summa Intrat | | | 241 | 41 3/8 |

*Wydatki.*

| | | |
|---|---|---|
| Podatek dominikalny | 7 | 4 4/8 |
| Podatek militarny | — | 38 |
| Expens na Regię | 23 | 23 7/ |
| Summa wydatków | 32 | 6 3/ |

| | | |
|---|---|---|
| Więc roczna czysta Intrata wynosi . . . . . . . | 210 | 35 |
| Ktora po 4 od 100 rachuiąc czynią kapitał na . . . | 5261 | 35 |

Inne przedaży kondycye, i otaxowanie akta chęć kupienia maiącym przed licytacyą do przeyrzenia podane będą.

Od C. K. Kommissyi przedaiącey dobra skarbowe we wschodniey Galicyi.
W Lwowie dnia 30 Listopada 1801.

*Jan de Rottenstätter Aktuariusz kommissyi.*

Dnia 10. Lutego 1802. roku z rana o godzinie 10. tu we Lwowie w Gubernialney izbie radney Realność duchowna S. Józefa w Łączkach w Jasielskim cyrkule publicznie naywięcey podaiącemu przedana będzie. Pierwsza wywołać się maiaca cena czyli Pretium Fisci wynosi 2779 Zł. Ryń. 35 kr. zatym chęć kupienia maiacy Rygeldem czyli Vadio po 280 Zł. Ryń. opatrzeni bydź powinni. Intrata z tey Realności w następuiących zawarta iest Rubrykach.

| *D o c h o d* | Zł. Ryń. | kr. |
|---|---|---|
| Od 6 Morgów 1209 kwadr. sążni Roli między któremi razem domowy Ogród zawiera się . . . . . . . | 8 | 38 1/8 |
| Od 1 Morga 508 kwadr: sążni Pastwiska . . . . . . | — | 30 |
| Czynsz w gotowiźnie . . . . . . . . | 131 | 15 |
| Razem . . | 140 | 23 1/8 |
| *W y d a t k i* | | |
| Po 12 od 100 Dominikalnego podatku od czystey Intraty . . | 15 | 9 3/8 |
| Expens za zarządzenie czyli Regię . . . . . . | 14 | 2 3/8 |
| Razem . . | 29 | 12 1/8 |
| Zatym wynosi czysta Intrata . . . . . . . | 111 | 11 |
| Ktore po 4 od 100 czynią kapitał . . . . . | 2779 | 35 |

Inne przedaży kondycye razem z całym aktem otaxowania chęć kupienia maiącym przed licytacyą podane będą.

Od C. K. kommissyi przedaiącey dobra kameralne we wschodniey Galicyi.
W Lwowie dnia 29. Grudnia 1801.

*Jan de Rottenstätter Aktuaryusz kommissyi.*

Dnia 23go Lutego 1802. roku z rana o godzinie 10 tu we Lwowie w Gubernianey izbie radney, dobra w Sandeckim cyrkule do Funduszu Religii należące Szczyrzec publicznie naywięcey podaiącemu przedane będą. Dobra te zawieraią następuiące wsi Górę Sgo Jana, Pobiczyn, Abramowice, Pogorzany, Smikań i Wielkowisko, które razem do 250 poddannych famillii rachuią. Cena naypierwey wywołać się maiąca, czyli Pretium Fisci wynosi 130,276 Zł. Ryń. 8 1/8 kr. zatym chęć kupienia maiący powinni bydź Rygeldem czyli Vadio po 13,030 Zł. Ryń. opatrzeni, co i publicznemi kraiowemi obligacyami bydź może, połowę ceny kupna rownie kraiowemi obligacyami al pari zapłacić można, trzecia część iednak ceny kupna w gotowiźnie przed tradycyą dobr tych wypłacona bydź ma. Intrata z tych dobr w następuiących ekonomicznych Rubrykach zawiera się:

*D o c h o d y.*

Z nieodmiennych inwentarnych powinności poddanych.

| | | |
|---|---|---|
| 5668 czworociągłych dni pańszczyzny po | | 15 kr. |
| 12162 dni pieszych pańszczyzny | | 7 4/8 kr. |
| Owies czynszowy 40 1/4 korca po | 1 Zł. Ryń. | |
| Czynsz gruntowy w gotowiźnie | 73 Zł. Ryń. | 56 6/8 kr. |
| 199 kapłunow po | | 9 kr. |
| 1540 iay po | | 1/6 kr. |
| 68 snopow lnu po | | 9 kr. |
| 360 łokci przędzy z pańskiego materyału po | | 18 kr. |
| razem rocznie | 3204 Zł. Ryń. | 47 6/8 kr. |

*W* odmiennych takowych powinnościach; to iest podług patentu dni piesze pańszczyzny od komornikow 102.

*Z Pańskiego polnego Gospodarstwa.*

Przy trzech tych pańskich folwarkach Szczyrzec, Pogorzany i Wilkowisko są następuiące Grunta:

| | Murgow | Kwadr: sążni |
|---|---|---|
| W Ogrodach . . . | 16 | 110 1/6 |
| W Łąkach . . . . | 66 | 1173 3/6 |
| W Rolach . . . . | 433 | 203 1/6 |
| W Pastwiskach . . . | 168 | 191 |
| W Stawach . . . | 4 | 598 |
| Razem | 688 | 686 1/6 |

**Ktore podług gruntowey klassyfikacyi na roczny dochod po 1144 Zł. Ryń. 2/8 kr. wyrachowane są.**

| | Zł. Ryń. | kr. |
|---|---|---|
| Z Propinacyi odtrąciwszy czopowe . . | 450 — | — |
| Z Młyna . . . . | 37 — | — |
| Z Polowania . . . | 5 — | — |
| W dziesięciny zboża podług trzechletniey proporcyi | 761 — | 12 3/8 |
| Summa Intrat | 5704 — | 3/8 |

*Wydatki.*

| | Zł. Ryń. | kr. |
|---|---|---|
| W podatkach . . . . | 111 | 45 2/8 |
| Kwaterowe . . . . | 4 | 4 |
| Expens na zarządzenie czyli Regię . . | 558 | 49 |
| -- -- na reparacyę Budynkow . . | 219 | 48 2/8 |
| Summa wydatkow | 893 | 46 4/8 |
| Odtrąciwszy te wydatki od dochodow zostaie na rok czystey intraty | 4809 | 33 7/8 |
| Ktore po 4 od sta rachuiąc czynią kapitał . . . . | 120239 | 6 7/8 |
| Do tego cena lasu 914 Morgow 1378 kwadr. sążni zawieraiącego | 8182 | 48 6/8 |
| Za odkupienie Budynkow . . . . . . . | 1854 | 12 4/8 |
| Summa całego kapitału | 130276 | 8 1/8 |

Inne przedaży kondycye, otaxowania akta, opisanie gruntow i budynkow chęć kupienia maiącym przed licytacyą oznaymione i do przeyźrzenia podane będą.

Od C. K. kommissyi przedaiącey dobra kameralne we wschodniey Galicyi.
W Lwowie dnia 1go Stycznia 1802.
*Jan de Rottenstätter Aktuaryusz kommissyi.*

*Magistrat C. K. stołecznego miasta Krakowa tym Edyktem publicznym do powszechney podaie wiadomości, że pustki kamienicy, massie krydalney Józefa Hitzgera przynależącey, tu w Krakowie na ulicy Żydowskiey pod Nrm. 382. stoiące do Zł. ryń. 2005. kr. 20. oszacowane, na prozbę wierzycieli pomienioney massy mocą publiczney licytacyi dnia 22. m. i r. b. o godzinie 10. z rana tu w sądzie więcey nad taxę podaiącemu sprzedane będą.*

*Każdy więc ochotę kupienia maiący obowiązany będzie na powyżey wyznaczonym dniu i mieyscu się znaydować, i wolno zostawia się, warunki sprzedarzy tudzież akt oszacowania sobie wprzod w Regestraturze tuteyszey przeyrzeć.*

*Dan w Krakowie d. 14. Stycznia 1802.*

*J. Gellinek.*
*Walenty Bartsch.*
*Łodziński.*

*Z Rady Senatu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.*
*Kozłowski.*

*Magistrat Miasta stołecznego C. K. Krakowa, wszystkim komu o tym wiedziec należy niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż Pertraktacya maiątku po niegdy Sebastianie Drelenkiewiczu pozostałego, d. 6. Lutego r. przyszłego 1802. o godzinie 10. z rana odbywac się będzie. — Wszyscy zatym którzyby do wzmiankowaney massy iakowe pretensye czyli prawem długu, czyli prawem następstwa mieć rozumieli, maią się na wyznaczonym mieyscu i rzeczonym czasie nieodwłocznie i tym pewniey znaydować, ile że przeciwnym razie pertraktacya wspomniona z przytomnemi odbytą zostanie, nieprzytomni zaś więcey słuchanemi nie będą. — Dan w Krakowie dnia 23. Grudnia 1801.*

*J. Gellinek.*
*Walenty Bartsch.*
*Krzyżanowski.*

*Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.*
*Kazimierz Kozłowski.*